

Tanie narty. Jak to zrobić?

W niektórych województwach zaczęły się ferie, w innych zaczną się lada moment. To czas masowych wyjazdów na narty. Ale czy dla wszystkich? Nie! Są tacy, którzy wolą przeczekać tłumy na stoku. Niezależnie od tego, kiedy na narty się jedzie, istotne jest by znaleźć się w miejscu, w którym jest śnieg i nie wydać na wakacje fortuny, a może nawet nie zapłacić za zjazdy nic. Jak to zrobić? Podpowiada Internetowe Centrum Podróży eSKY.pl.

Ferie nie są najlepszym momentem na wyjazdy dla oszczędnych – ze względu na to, że wówczas w górach panuje wysoki sezon. Wyjazd w styczniu i lutym to szansa nie tylko na przepłacenie, ale też na tłumy na stokach, zatem jeżeli ktoś na możliwość powinien poczekać do wiosny. Wówczas ceny zarówno w hotelach, jak i koszty karnetów są dużo niższe. A na stokach w Austrii, Włoch czy Szwajcarii – tam gdzie są lodowce – na nartach można jeździć praktycznie do końca kwietnia. Zatem omińcie sezonu to szansa na tańszy wyjazd i mniej ludzi na stokach. Co jeszcze warto wiedzieć?

Ważne jest, by porównać rozmaite oferty hotelowe i wybrać odpowiedni obiekt. Dlaczego hotel jest tak ważny? Oczywiście wygoda to podstawa, ale w tym wypadku odpowiedni wybór hotelu to minimalizacja kosztów.

– Hotel powinien być zlokalizowany jak najbliżej stoku, najlepiej w takiej odległości, by dojazdy nie były konieczne. Można też zobaczyć, ile i jakiej długości trasy narciarskie znajdują się w sąsiedztwie. – mówi Łukasz Neska z serwisu eSKY.pl – Dlatego klientom, którzy wyszukują hotele w naszym serwisie, dajemy możliwość sprawdzenia, gdzie dokładnie znajdują się one na mapie. Dzięki temu, sami decydują, czy dana odległość od stoku im odpowiada.

Sąsiedztwo wyciągu pozwala zredukować nie tylko koszty, ale też oszczędzić czas, który każdego dnia należałoby poświęcić na podróże na stok. Ewentualnie, można się zorientować, czy hotel zapewnia transfer na stok w sytuacji, gdy jest on nieco oddalony. Wówczas nie zaoszczędzimy czasu, ale pieniądze i nerwy, przy szukaniu miejsca do parkowania własnego samochodu, z pewnością.

Właśnie ze względu na to, że Polacy najczęściej na narty jadą własnym samochodem, warto zorientować się, czy przy hotelu jest parking i czy jest on płatny. Ustalenie tej kwestii już na etapie rezerwacji pomoże zapobiec problemom po przyjeździe na miejsce.

Warto też ustalić, jak wygląda sytuacja z płatnością za inne, dodatkowe usługi – nie tylko za parking. Często hotele przyciągają gości informacją o saunie, łaźni parowej, czy basenie, które są idealną opcją na relaks po aktywnie spędzonym dniu. Dlatego należy ustalić, czy są to usługi dodatkowo płatne – i ile? – czy może są wliczone w cenę pobytu. Tu też warto dokonać porównania cen – hotel z dodatkowymi atrakcjami wliczonymi w cenę, lub rozliczany osobno. Być może ten drugi nie jest złym rozwiązaniem, jeżeli basen czy sauna wydają się być kuszące na jeden czy dwa wieczory, a nie każdego dnia pobytu. Nie warto przepłacać za atrakcje, z których się nie korzysta.

Wiele hoteli oferuje też możliwość zakupu karnetów narciarskich – często w preferencyjnych cenach, posiada wypożyczalnię sprzętu narciarskiego czy szkółkę narciarską, co jest dużym ułatwieniem. Co prawda w kurortach narciarskich jest szeroki dostęp do tego typu usług, jednak po raz kolejny, jest to duża oszczędność czasu, gdy nie ma konieczności szukania ich i można wszystko zorganizować już w hotelu. Bywa też, że hotelarze dla swoich gości mają preferencyjne ceny więc jest to również oszczędność finansowa.

Kupując karnet – niezależnie czy w hotelu czy nie – warto się zastanowić nad tym jakie opcje są dostępne – czy na jeden kurort czy na przykład na cały region narciarski. Pytanie czy obszerny karnet – przykładowo na miejscowości w obrębie 50 km naprawdę jest potrzebny? Lepiej przed wyjazdem sprawdzić na forach komentarze o infrastrukturze w danej miejscowości, a nie kupować potem droższych karnetów tylko po to, żeby zwiększyć swoje możliwości. Dotyczy to zwłaszcza początkujących i średniozaawansowanych narciarzy.

Warto też planując wyjazd sprawdzić, czy interesujące nas kurorty będą oferowały w danym czasie jakieś promocje na skipassy. Dla rodzin z dziećmi? Albo dla samych dzieci? A może dla pań lub seniorów? Najłatwiej o zniżki dla dzieci i tu należy patrzeć na przedział wiekowy, bo różne ośrodki mają odmienne oferty. Zniżki na karnety dla dzieci często obowiązują cały rok. Natomiast innych promocji jest dużo – oczywiście nie w wysokim sezonie tylko bliżej wiosny, jednak rabaty bywają korzystne i warto na nie polować.

Można też skorzystać z opcji free skiing, którą oferują wybrane kurorty. Oznacza to, że przy rezerwacji dłuższego pobytu – najczęściej tygodnia – karnet narciarski otrzymuje się bezpłatnie. Darmowe karnety zazwyczaj oferowane są na początku i na końcu sezonu. I to nie dłużej niż przez dwa-trzy tygodnie. Dlatego trzeba się wcześniej zorientować się, które regiony dają taką możliwość, na jakich dokładnie zasadach i rezerwować, bo chętnych na darmową jazdę jest wielu, bo oszczędność jest spora. Przykładowo we włoskim Livigno sześciodniowy skipass dla osoby dorosłej w wysokim sezonie to 219 euro na 6 dni jazdy, a w sezonie 202 euro. Zatem oferta free skiing pozwala na sporą oszczędność.

Pamiętajcie, że niezależnie od tego, co hotelarz mówi o wyposażeniu, ofercie i lokalizacji swojego obiektu, warto zapoznać się z opiniami, jakie pozostawili na jego temat byli goście. Komentarze mogą też zawierać wskazówki jak przygotować się do wyjazdu, gdyż zawierają informacje m.in. o posiłkach – typu brak jedzenia wegetariańskiego, dojeżdżenie do obiektu hotelowego – chociaż jest on zlokalizowany przy głównej drodze, to nie jest odpowiednio oznaczony. Te z pozoru nieznaczące kwestie, mogą bardzo pomóc.

Ostatnia wskazówka, to właściwie sugestia dla tych, którzy tak kochają Alpy, że nie biorą pod uwagę innych kierunków. Tymczasem od kilku lat bardzo dobrze rozwija się infrastruktura narciarska w Bułgarii czy Gruzji. W przypadku tego ostatniego kraju należy oczywiście wziąć pod uwagę koszt przelotu, ale ten rezerwowany z wyprzedzeniem nie jest wysoki. A na miejscu są dużo przystępniejsze ceny i mniej zatłoczone stoki.

Źródło: eSKY.pl